

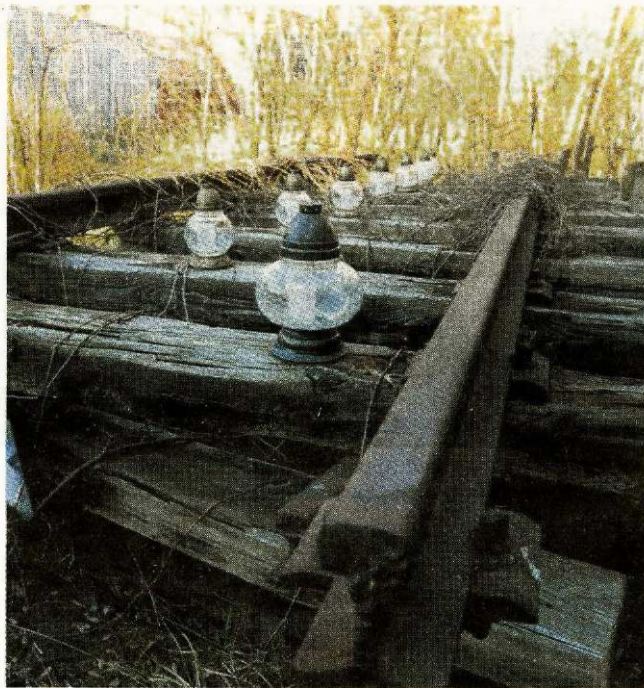
# Blżej pomnika na placu śmierci Ratusz mówi o przełomie

- Pomnik ma być w miejscu, skąd Niemcy wywozili Żydów do Bełżca
- Do tej pory na przeszkodzie tej realizacji stały sprawy własnościowe

**Małgorzata Szlachetka**

m.szlachetka@kurierlubelski.pl

Monument upamiętniający miejsce, z którego Niemcy w 1942 roku wywieźli z Lublina około 30 tysięcy Żydów do obozu zagłady w Bełżcu, miał być gotowy najpóźniej wiosną 2012 roku. Został wybrany projekt pomnika, ale żeby go zrealizować, konieczne było przełożenie starych instalacji, a na to musiał zgodzić się ich właściciel. Rozmowy szły opornie. Przez wiele miesięcy wydawało się, że sytuacja jest patowa, ale obecnie miasto nieoczekiwanie mówi o przełomie w negocjacjach. - Na razie nie doszło do podpisania pisemnego porozumienia, ale mamy nadzieję, że stanie się to na początku stycznia. Doszliśmy ze spółką do ugody, koszty przeniesienia instalacji poniesie miasto - mówi Zbigniew Dubiel



FOT. JACEK BABIŹ

► Deportacje lubelskich Żydów do obozu zagłady w Bełżcu rozpoczęły się z terenu miejskiej reżni 17 marca 1942 roku

z biura obsługi prawnej lubelskiego ratusza.

Nadal jednak nie wiadomo, kiedy zacznie się stawianie pomnika. W budżecie na 2014 rok taki wydatek nie został zapisany.

- Poprzednio dwukrotnie wpisywaliśmy pieniądze na ten cel do budżetu, ale nie udawało się załatwić przeszkód formalnych. Na razie czekamy na podpisanie porozumienia, wtedy wpisemy ten wydatek do budżetu - podkreśla Beata Krzyżanowska, rzeczniczka prasowa prezydenta Lublina.

Pomnik wg projektu biura Stelmach i Partnerzy ma powstać przy ul. Turystycznej, gdzie przed 1939 rokiem istniała reżnia z rampą kolejową. Niemcy w 1942 r. wykorzystali ją w czasie likwidacji getta na Podzamczu. Żydzi byli gnani do bydłowych wagonów, które po zaplombowaniu jechały do obozu zagłady w Bełżcu. ●